

Marta Jasiczek

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

WIEJSKIE DZIECKO W JĘZYKU I KULTURZE¹

Z socjologicznego punktu widzenia językowo-kulturowy wizerunek wiejskiego dziecka w ciągu XIX i XX wieku² bardzo się zmienił – głównie pod wpływem zachodzących wówczas zmian społecznych, gospodarczych i kulturowych, które oddziaływały na naturalne środowisko wychowawcze dziecka i doprowadziły do przeobrażeń w strukturze i funkcjach rodziny. Uznanie tych okoliczności skłania do paraleli oraz ustalenia obszaru zmian i kontynuacji jako celu opracowania.

Poszukiwania interpretacyjnego kontekstu dla dawnego wizerunku dziecka chłopskiego wymagają nawiązania do czasów pańszczyźnianych, kiedy to na polskiej wsi dominował tradycyjny model rodziny³ determinowany przez obowiązujący w tym środowisku system aksjonormatywny⁴. Wierność chłopskim wartościom ujawniała się w relacjach rodziców z potomstwem, na przykład w angażowaniu dzieci do pomocy w przydomowych gospodarstwach, co jest nawiązaniem do autoteliczności ziemi i pracy [zob. Bednarski 1984: 29; por. Bukraba-Rylska 2013: 150–153]. Oprócz pozyskania darmowej siły roboczej miało to na celu wdrażanie młodych członków rodziny do przejścia w przyszłości pełni obowiązków [Styk 1995: 25] wynikających z przypisywanych im ról⁵ oraz zapewnienie

¹ Tekst jest naukowym debiutem autorki. Wykorzystano w nim wyniki badań z niepublikowanej pracy magisterskiej *Językowy obraz rodziny w folklorze Lasowiaków i Rzeszowiaków*, którą obroniła w 2015 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim.

² Przyjęcie takich ram czasowych wydaje się dobrze uzasadnione, ponieważ „dawniej” odnosi się do formacji kulturowej, tzw. tradycyjnej kultury ludowej, a wiek XX zamyka ten rozdział.

³ Taki model rodziny był szeroko rozpowszechniony na polskiej wsi od czasów pańszczyźnianych aż do schyłku kultury chłopskiej na początku XX wieku [Bukraba-Rylska 2013: 139].

⁴ Tradycyjny chłopski system aksjonormatywny skoncentrowany był wokół trzech wartości: praca, ziemia i rodzina [Styk 1999: 95–115], które były ze sobą mocno sprzężone [por. Gałąj 1984: 46–48].

⁵ W tradycyjnym modelu chłopskiej rodziny panował stały podział obowiązków. Czynnikiem determinującym ten podział była płeć: kobieta miała za zadanie wykonywać

ciągłości pokoleniowej i kontynuacji w kultywowaniu wyznawanych wartości i norm [Styk 1990: 139–140]. Tradycyjną rodzinę chłopską cechował patriachalizm, wielopokoleniowość⁶ i wielodzietność [Styk 1999: 179], a życie poszczególnych jej członków było podporządkowane pracy w gospodarstwie rolnym [Markowska 1976: 19] stanowiącym swoiste rodzinne przedsiębiorstwo zapewniające środki do życia swoim członkom.

Jednak z czasem tradycyjny model rodziny był stopniowo wypierany, aż w końcu został zdominowany przez nowy model o charakterze egalitarnym: rodzinę małodzietną z relacjami partnerskimi, w której zaczęto respektować niezależność jednostki. Przeobrażenia w strukturze rodziny⁷ zaważyły na zmianie stylu życia, ale także zwiększeniu statusu dziecka w rodzinie. Obecnie wiejskie rodziny, w których głównym źródłem utrzymania jest przychód z gospodarstwa rolnego, funkcjonują zupełnie inaczej niż kiedyś. Ich przydomowe miejsca pracy są w dużym stopniu zmodernizowane i zmechanizowane, a na dzieciach nie ciąży już bezwzględny obowiązek pomagania rodzicom w uprawie ziemi. Wieloaspektowość zachodzących w polskim społeczeństwie zmian spowodowała, że dawny obraz dziecka wiejskiego zatracił się w świadomości młodszego pokolenia; tym bardziej więc warto przyjrzeć mu się bliżej i przypomnieć jego specyfikę.

Głównym celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie rekonstrukcji wizerunku dziecka utrwalonego w podkarpackiej kulturze ludowej dwóch grup etnograficznych – Lasowiaków i Rzeszowiaków. Materiał badawczy stanowią wybrane prace trzech znanych badaczy polskiej kultury ludowej: Aleksandra Salonięgo, Oskara Kolberga i Franciszka Kotuli. Artykuł ten wpisuje się w nurt badań nad językowym obrazem świata, który rozumiem tu za Jerzym Bartmińskim jako „zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretację rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy utrwalone, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. w przysłowiacz), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów” [Bartmiński 2007a: 12]⁸.

prace w gospodarstwie domowym, opiekować się dziećmi, przy czym warto zauważyć, że to nie zwalniało jej z obowiązku prac polowych [zob. Bednarski 1984: 28], natomiast mężczyzna zajmował się przede wszystkim pracami w gospodarstwie rolnym, głównie hodowlą zwierząt i czynnościami związanymi z uprawą roli.

⁶ Należałoby tutaj wspomnieć, że dawniej na wsi istniało przekonanie, że rodzina obejmowała nawet dalekich krewnych, nierzadko do czwartego pokolenia i była opisywana jako typ „otwarty” [Tyska 1979: 219].

⁷ Sygnalizuję tu tylko niektóre ważniejsze zmiany celem wprowadzenia (szerzej o tym temacie m.in. w pracach socjologicznych z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku autorstwa Danuty Markowskiej, która opisała przemiany w rodzinie chłopskiej).

⁸ Mając na względzie te składniki językowego obrazu świata, wykorzystuję w poniższej analizie różne pod względem gatunkowym teksty reprezentujące folklor słowny, m.in. pieśni, gadki, opowiadania, bajki, ale także przesady.

Terminologia zastosowana w poniższej rekonstrukcji wizerunku wiejskiego dziecka została zaczerpnięta z teorii badań nad językowym obrazem świata⁹. Analizę zebranego materiału pomogło uporządkować zastosowanie kategoryzacji pojęciowej. Wybrane fragmenty tekstów umieszczono w poszczególnych kategoriach, a do ich opisu zastosowano metodę kognitywną w rozumieniu J. Bartmińskiego¹⁰. Wyabstrahowane z materiałów tekstowych słowa po zestawieniu ich w ramy konotacyjne pozwolą ukazać relewantne składniki wizerunku dziecka w folklorze. W rekonstrukcji zastosowana została kategoryzacja fasetowa, która obejmuje następujące fasety: nazwy, liczba, pochodzenie, wygląd, cechy, działania, przeżycia, przedmioty towarzyszące, przesady oraz podmiot i sprawca działań. W wypadku *dziecka* nie podaje się nazwy nadrzędnej zakresowo, gdyż nie ma jej w ludowym wyobrażeniu. W definicji kognitywnej pominięcie członu kategoryzującego, który pełniłby rolę *genus proximum*, jest w tym przypadku uzasadnione¹¹.

W dalszej części artykułu zostanie przedstawiona analiza językowo-kulturowego wizerunku wiejskiego dziecka, której tekst powstał wedle zadanego układu faset. Materiał ilustracyjny okazał się zbyt dużym obciążeniem tekstu, dlatego poprzestaję jedynie na jego skróconej lokalizacji¹².

Rekonstrukcja językowo-kulturowego wizerunku dziecka w folklorze Rzeszowiaków i Lasowiaków

Nazwy

Na początku warto przyjrzeć się określeniom dziecka w folklorze: w liczbie pojedynczej często pojawia się deminutywne *dzieciątko* [Kot Zn 46]. Nie brak też alternatywnych nazw do wyrazu *dziecko*, które dokładniej określają jego cechy. Wśród nich da się wyróżnić następujące określenia: *odmieniec* – dziecko podmienione przez tzw. boginkę [Kot Podg 53]; *wianek* – określenie odnoszące się do straty dziewictwa; *dziecko nieprawe* – poczęte poza związkiem małżeńskim [Kolb Rzesz 88]; *najduch* – dziecko znalezione przez przypadkowe osoby, a wcześniej

⁹ O głównych założeniach teoretycznych i przykładach zastosowania kluczowej dla tych założeń definicji kognitywnej pisze Bartmiński [red., 2007a].

¹⁰ Bartmiński wskazuje poszczególne właściwości opisu kognitywnego. Zwraca między innymi uwagę na obligatoryjne składniki definicji kognitywnej oraz wymienia kryteria, które decydują o uwzględnieniu jakiejś cechy w tworzeniu tego rodzaju definicji, np. powtarzalność [Bartmiński 2007b: 45–51].

¹¹ Tamże: 48.

¹² W analizie stosuję umowne skróty źródeł, wraz z podaniem strony w nawiasach kwadratowych, wg wzoru: [Kot Zn 46]. Natomiast pełne rozwinięcie skrótów znajduje się w wykazie pod koniec artykułu. Jeżeli w materiałach źródłowych były podawane numery pieśni, to zostały one również ujęte w skrótach. Zapis cytowanych tekstów jest zgodny z oryginałem.

porzucone przez matkę [Sal Rzesz 234 nr 6]; *bachor* – dziecko poczęte przez osoby niebędące w związku małżeńskim [Fed Las 253 nr 157] i niechciane przez matkę [Fed Las 253 nr 157]. Wymienione określenia dotyczą małych dzieci, natomiast o starszych dzieciach mówi się w folklorze *dziatowiny* [Kot Pow 234].

Liczba

Typowa rodzina chłopska miała kilkoro dzieci, np. *troje* [Kot Pow 159], a nie- rzadko więcej: *sześcioro* [Kot Urok 64], *siedmioro* [Kot Urok 167]. Dowodem wielodzietności jest także wyrażenie „dzieci się sypały” [Kot Zn 307]. Choć dzieci rodziło się dużo, to nie należy zapominać, jak wysoki był wówczas wskaźnik umieralności dzieci: „dwie siostry zmarły w młodym wieku” [Kot Muz 317]¹³. Bardzo rzadko w badanych materiałach występuje rodzina mająca *jedno* dziecko [Fed Las 204 nr 21]. Wielodzietność była czymś naturalnym, podkreślano ją przy różnych okazjach, np. podczas składania życzeń kolędniczych: „W każdym kątku po dzieciątku, na piecu ze troje” [Kot Las 128].

Pochodzenie

Dziecko, które zostało poczęte w związku małżeńskim, było w większości sytuacji postrzegane przez rodziców jako *dar od Boga* [Kolb Rzesz 87]. Wynikała z tego akceptacja każdego nowego potomka w rodzinie: „Jak mi tak Pan Bóg dał, będę kołysała” [Kot Las 188], nawet w trudnej sytuacji materialnej.

Wygląd

Blade. W pieśniach często podkreśla się wygląd młodej dziewczyny, np.: „była jak różyczka” [Sal Łań 243 nr 31], który zmienia się wraz z utratą dziewictwa przed ślubem – staje się *blada*. W innym kontekście bladeść jest zwiastunem śmierci dziecka: „mamcia ją budzi, a ona zimna, zimna jak marmur, blada jak chusta” [Fed Las 203 nr 20].

Nagie. Jeżeli panna zostanie matką, to najczęściej zostawia swoje dziecko w odludnym miejscu, np. w lesie. Takie porzucone dziecko przedstawione jest jako *gołe* [Kot Pow 136], ponieważ nie ma kto zadbać o jego odzienie.

Magiczne. Ciekawy jest wizerunek dziecka w ludowych opowieściach, w których często przypisuje się mu nadprzyrodzone właściwości. Takie magiczne dziec-

¹³ Głównym powodem umieralności dzieci był brak fachowej opieki medycznej, porody najczęściej były odbierane w domu przez wiejską kobietę niemającą wykształcenia medycznego, tzw. babkę. O świadomości zdrowotnej pisała między innymi Beata Tworek [1995: 61–67].

ko cechował różny wygląd, np. nierealny rozmiar: *małe jak palec* [Kot Pow 191] albo nietypowe dla człowieka atrybuty, np. *rogi* [Kot Diab 49].

Brzydkie. Magia była obecna nie tylko w ludowych opowieściach czy bajkach, ale i prawdziwym życiu. W świadomości wsi panowało przekonanie, że małe dzieci są zwłaszcza podatne na czary. Magiczne działanie demonów, zwanych w folklorze *mamunami*, powodowało, że niemowlę zaczęto postrzegać jako *brzydkie* [Kot Żr 77], a w niektórych sytuacjach było nazywane wprost *paskudnym mamuniątkiem* [Kot Podg 53].

Zabrudzone. Warto wspomnieć, że w analizowanym materiale pojawiło się jeszcze inne, ale tym razem już incydentalne określenie wyglądu dziecka – *zaniecnotowane* [Kot Pow 45].

Analiza zgromadzonego materiału pokazuje, że jeśli w folklorze przedstawiany jest wygląd małego dziecka, to wypukła się jego negatywne cechy, które najczęściej są zwiastunem choroby, złych warunków bytowych lub działania sił magicznych.

Cechy

Następną grupą są cechy dziecka odnoszące się już nie do wyglądu zewnętrznego, ale do jego osoby. Można wśród nich wyróżnić dwie podgrupy: konotowane pozytywnie i negatywnie. Do pierwszej kwalifikują się następujące cechy: rodzone, niewinne, silne, posłuszne, pracowite, mądre i dobre. Natomiast do drugiej: nieochrzczone, płaczące, chore, zauroczone, naiwne, bezbronne, osierocone, nieposłuszne, głodne, niedojrzałe, nieodpowiedzialne, niechciane, znalezione, głupie, leniwe, złe, nierodzone.

Rodzone. Analizowane teksty pokazują, że niezwykle ważne dla losu dziecka było to, czy wychowują je oboje biologiczni rodzice. Dziecko rodzone, które w folklorze bywa określane przez rodziców jako *swoje* [Kot Las 209], traktowano z większą troską niż dziecko nierodzone, zwane *wychowañcem* [Kot Diab 81] lub *wychowanicą* [Kot Pow 90]. Posiadanie dziecka było dla chłopskiego małżeństwa bardzo ważne, toteż w niektórych sytuacjach, gdy „swoich nie mieli” [Kot Zn 31], zdecydowali się na wzięcie cudzego dziecka *za swoje* [Kot Podg 150]¹⁴.

¹⁴ Założenie rodziny było uważane za życiowy obowiązek w ludowej społeczności [Szlendak 2012: 208]. Jeśli małżonkowie nie mogli mieć własnych dzieci i brali na wychowanie cudze, to zazwyczaj od spokrewnionej z nimi rodziny wielodzietnej [Markowska 1976: 71–72]. Jednym z powodów, dla którego zdecydowano się na wzięcie wychowañca, było zapewnienie sobie pełnego zespołu do pracy. Pełnego, a więc takiego, w którym jest gospodarz-ojciec, gospodyni-matka oraz dzieci. Posiadanie potomstwa było niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarstwa [Markowska 1970: 190]. Dziecko nierodzone dawało małżonkom pewnego rodzaju gwarancję, że na starość otoczy ich opieką [Styk 1999: 97].

Niewinne. Warto zwrócić uwagę na to, że w obrazie wiejskiego dziecka często eksponowana jest niewinność. Zdarza się, że podkreśla się ją u małego dziecka: „złapał dziecko niewinne na ręce” [Kot Pow 176], ale zdecydowanie częściej stosowane jest to określenie w stosunku do dorastającej dziewczyny, która powinna pozostać czysta i niewinna „jak lelija biała” [Sal Łań 300 nr 47] aż do zamążpójścia.

Silne. Z perspektywy rodziców ważna u potomstwa była siła fizyczna. Przyjście na świat *mocnego* dziecka [Kot Diab 35] wskazywało na to, że będzie się dobrze chować, a następnie solidnie pracować na gospodarstwie, co szczególnie podkreślano u płci męskiej: „chłopak jak byczek” [Kot Diab 50].

Posłuszne. W folklorze ważne było posłuszeństwo wobec starszych, a w szczególności rodziców¹⁵, którzy „co powiedzieli, święte było” [Kot Diab 15]. Często dorastająca dziewczyna ma świadomość zakazów i nakazów, np. „tak mi mama nakazała, żebym z tobą nie gadała, muszę się jej bać” [Fed Las 248 nr 144], ale dopiero poprzez ich stosowanie okazuje szacunek swym rodzicom.

Pracowite. Pracowitość była wartością bardzo wysoko cenioną przez ludność wiejską. Pracowita dziewczyna była idealną kandydatką na żonę: „masz ty skarb bogaty [...] boś ty pracowita, jako pszczołka mała” [Sal Łań 300 nr 47].

Mądre. Dziecko wykazujące się w odczuciu rodziców mądrością to przede wszystkim takie, które dobrze wykonuje powierzone mu obowiązki: „mądry pasł owce” [Kot Pow 13].

Dobre. W ludowym przysłowiu dziecko rozpatrywane jest w kategorii dobre – złe i co ciekawe, brzmi ono tak: „Lepiej dzieci nie mieć, aniżeli złe mieć” [Kolb Przy 122–123]. Doprecyzowując, na miano *dobrego* dziecka zasługuje takie, które jest posłuszne, pracowite i szanuje starszych: „dobry to był chłopak, zawsze z dziadkiem pasł krowy” [Kot Podg 39].

Nieochrzczone. W folklorze źle widziane były dzieci, które zmarły nieochrzczone. Nazywano je *niechrzczeńcami* lub *latawcami* [Sal Łań 248]. Jednym z częstych powodów była świadoma rezygnacja z chrztu, gdy do poczęcia doszło poza związkiem małżeńskim. Wtedy matka ukradkiem pozbywała się niewygodnego dziecka i celowo go „nie ochrzciła” [Kot Zn 154]. Był jeszcze inny powód pozbawienia dziecka tego sakramentu – zmarło, zanim zdążono je ochrzcić albo gdy „kobieta poroni” [Sal Rzesz 128]. Wierzono, że konsekwencje śmierci nieochrzczonego dziecka są dramatem dla jego duszy, która „pokutuje [...] i woła ustawicznie: chrztu!” [Sal Łań 248].

Płaczące. Negatywne konotacje towarzyszą dziecku płaczącemu, jeśli jego płacz był długotrwały. Matki podejrzewały, jakoby nadmierny płacz mógł być efektem działania *mamun*, przez które dziecko „dostało płaczki” [Kot Zn 189]. Szukano wtedy pomocy w magii – sięgano po zamówienia, które miały uzdrowić

¹⁵ Dziecko w folklorze traktowano jako niepełnego członka rodziny, a jego życie było podporządkowane tradycyjnej organizacji wsi [Chałasiński 1938: 170–175], między innymi dlatego od dziecka wymagano posłuszeństwa w wypełnianiu przydzielonych mu przez rodziców obowiązków.

dziecko, np.: „Południco! Weź te płacki z myj dzieciny” [Kot Zn 189]. Wierzano, że wyniesienie dziecka na rozstajne drogi¹⁶, gdzie „siadywały południce” [Kot Zn 189], może wyzwolić dziecko z tej przypadłości.

Chore. W ludowych przesądach często podkreśla się, że małe dziecko jest istotą narażoną na wiele chorób, np. na tzw. klina [Kot Urok 85]. Za dziecko chore uważano również takie, które było *kapryśne* albo *nieposłuszne* [Kot Urok 82]. Co ciekawe, wtedy zyskiwało przywilej w sposobie traktowania: „nie można było odmówić – starym rodzicom, choremu dziecku” [Kot Urok 92].

Zauroczone. Dzieci (jak i starcy) były „najczęściej ofiarami” uroków [Kot Zn 185]. Z ludowych opowieści wynika, że zagrożenie na starsze dzieci czyhało poza domem, np. ze strony mieszkających w rzece boginek, które rzucały uroki na dzieci, a one pod ich wpływem „sztywniały i umierały” [Kot Podg 53]. Panowało także przekonanie, że niektóre obce kobiety miały zły wpływ na dziecko, ponieważ „w specjalny sposób popatrzyły” [Kot Zn 185]. Sposobu na uroki szukano w utrwalonych w folklorze przesądach: „Kiedy na przykład dziecko bolał brzuch, a podejrzewano, że jest to skutek rzuconego uroku, matka dziecka nabierała kokenkę wody i wylewała ją na dach” [Kot Las 87].

Naiwne. Dziecku w folklorze przypisuje się naiwność, np. w gadkach, gdy daje się zwieść i oszukać obcej osobie: „dzieci wzięły pieniądze z woreczkiem i dały dziadkowi” [Kot Pow 74]. Opowiadanie tej gadki miało zapewne cel edukacyjny – przestrzec młodych przed nieroztropnym zachowaniem.

Bezbronne. Małe dziecko jest często przedstawiane jako istota bezbronna wobec czyhającego na nie zagrożenia: „ileż to razy wcisnął się gad do kołyski dziecka! Wówczas bawiło się nim jak lalką” [Kot Podg 65]. W ludowym świecie pojawia się bezbronność dziecka wobec zwierząt, np. koguta, który „rzucał się na dzieci i bił je skrzydłami” [Kot Diab 15]. Małe dziecko jest zdane na innych: „Posadziła dziecko na stole” [Kot Podg 157], dlatego potrzebuje opieki ze strony dorosłych: „dziecko trzeba było oporządzić” [Kot Muz 232], ale także „nakarmić, poukladać” [Kot Muz 233].

Osierocone. W ludowym świecie zdarzają się sytuacje, kiedy dzieci zostają *osierocone* przez matkę [Kot Diab 68]. Taka sytuacja powtarza się przede wszystkim w pieśniach i opowieściach. Los takich dzieci szybko się zmienia, gdy ojciec żeni się ponownie [Kot Las 210], wtedy „ze strony macochy czekał marny los” [Kot Urok 176] i dziecko było skazane na cierpienie i niedostatek materialny [Sal Łań 285 nr 27]. Odczuwało go nawet po osiągnięciu dorosłości, ponieważ „Nie ma kto wesela sprawić” ani „pobłogosławić” [Kot Las 34]. Dziecko osierocone nie mogło znaleźć pomocy i wsparcia u obcych ludzi, gdyż na jego słowa „każdy się rozśmiej” [Kot Zn 356]. Warto tu jednak dodać, że panowało przekonanie

¹⁶ To miejsce miało charakter hybrydyczny i sprzyjało działaniom magicznym. Wierzano, że na rozstaju dróg pojawiają się demony [zob. Kowalski 2007: 93].

o pośmiertnej karze dla tych, którzy za życia „krzywdzili wdowy i sieroty” [Kot Urok 181].

Nieposłuszne. Negatywnie konotowane było dziecko nieposłuszne. Młodsze dzieci buntowały się wobec tego, że wymaga się od nich wykonania pracy, a nie otrzymują dostatecznej ilości pożywienia [Fed Las 250 nr 151]. Podobnie działo się w przypadku, gdy dziewczyna lekceważy ostrzeżenia, mimo że jest ich świadoma: „Nie mogę ja wstać, koniom wody dać, bo mi mamcia zakazała” i ulega chłopakowi: „przez wieś jechali, ludzie patrzali” [Kot Rzesz 505 nr 441]. Zbagatelizowanie słów rodziców najczęściej przynosiło młodemu człowiekowi zawód [Kot Pow 91]. Nieposłuszeństwo wiązało się z przeświadczeniem kary: „Pan Bóg skarał, iż ojca nie posłuchał” [Kot Muz 248].

Głodne. Posiadanie dziecka wiązało się z koniecznością zaspokojenia jego podstawowych potrzeb, m.in. pożywienia, którego niekiedy w domu brakowało: „ile ja razy poszedłem na lekcję głodny” [Kot Muz 321]¹⁷. Głód występuje też w sytuacjach, gdy brakowało pokarmu dla niemowlęcia: „matka nie miała w piersi nic” [Kot Urok 155]; pozostawało jej wtedy „zabawienie głodnego i zziębniętego dziecka” [Kot Żr 52]¹⁸.

Niedojrzałe. W folklorze pojawia się też dziecko niedojrzałe, uwydatnia się to np. w przekonaniu, że nie o wszystkim powinno wiedzieć w danym wieku, np. „takich rzeczy nie powinienem opowiadać; dzieciak z ciebie jeszcze. Zresztą, kiedyś sam zobaczysz” [Kot Muz 88] albo decydować np. co do wyboru kandydata na męża/żonę [Kot Zn 298] czy momentu zamążpójścia/ożenku [Kot Diab 16]¹⁹.

Nieodpowiedzialne. Zdarza się, że w folklorze dziecko jest przedstawione jako nieodpowiedzialne; tak jest wówczas, gdy zaniedbuje ono swoją pracę, np.: „paśla koniki we zbożu” [Kolb Rzesz 136 nr 72].

Niechciane. W innym kontekście pojawia się dziecko niechciane. Dzieje się tak wtedy, gdy w ciążę zachodzi panna. Prosi ojca dziecka, by się go nie wyrzekł [Kot Zn 434], ale jej błaganie jest bezskuteczne. Skazana tylko na siebie, nie chce go wychowywać i pozbywa się dziecka, np. wrzucając je do wody [Kolb Pieś 168, nr 12].

Znalezione. W folklorze dziecko niechciane przez rodziców często znajdują przypadkowi ludzie: „Siedzi młynarczyk na kłodzie, złapał dzieciątko, złapał maluśkie na wodzie” [Kolb Pieś 168 nr 12].

¹⁷ W gospodarstwie rolnym istniało zróżnicowanie konsumpcyjne: najlepsze pożywienie trzeba było zapewnić głowie rodziny i kierownikowi gospodarstwa, czyli ojcu. Gorsze pożywienie przypadało dziecku (także osobom starszym) – mało wydajnym przy pracy w gospodarstwie. Dzieci mogły liczyć na lepsze wyżywienie w momencie, gdy zaczynały ciężiej pracować, np. w polu [Markowska 1970: 198].

¹⁸ Głód był w biednych chłopskich rodzinach szczególnie widoczny na przednówku. W sytuacji, gdy brakowało mąki na chleb, matka piekła dzieciom placki, na przykład z grochu [Juchcińska-Giłka 2012: 227].

¹⁹ Rodzice mieli decydujące zdanie w kwestii zamążpójścia córki lub ożenku syna, często kierując się przy tym względami ekonomicznymi [Bukraba-Rylska 2013: 144–146].

Głupie. Dziecko nieroztropne w swym postępowaniu określane jest jako *głupie* [Kot Pow 127]. Często pojawia się w gadkach i zostaje przedstawione w konfrontacji z mądrym rodzeństwem [Kot Pow 13]. Nierozsądne zachowanie jest piętnowane, np. rodzeństwo wygania z domu głupiego brata [Kot Pow 185]. Co ciekawe, bardzo często zdarzało się, że dziecko najniżej wartościowane, do którego przywarła etykieta „głupiego”, okazywało się przebiegłe i dobrze radziło sobie w dorosłym życiu: „I najgłupszy był najmądrzejszy i on najwięcej wysłużył” [Kot Pow 46]. W innym kontekście za niemądre uważa swoje postępowanie dziewczyna, która straciła ‘wianek’ [Sal Rzesz 97].

Leniwe. W ludowym świecie rzadko występują dzieci, które nie chcą pracować [Kot Diab 20]. Czasem bywa tak, że ta cecha przypisywana jest młodszemu dziecku: „Dwa starsze chodziły na robotę, a młodszy zostawał w chałupie i nic nie robił, a te mu jeść dawały” [Kot Pow 144]. W innym przykładzie, także z gadek, syn nie chce pracować, a ojciec wyrzuca go za to z domu [Kot Pow 52]. Jeżeli dziecko nie było pracowite, nic nie nauczyło się przy rodzicach robić, to nie było oceniane pozytywnie: „nic nie umiała [...] to się nikt z nią nie chciał żenić” [Kot Pow 53].

Złe. W gadkach pojawia się dziecko, które nie szanuje swojego ojca [Kot Pow 46]. Postępowanie takiego dziecka jest uważane za złe²⁰. W folklorze panowało powszechne przekonanie, że jeżeli ktoś nie szanuje rodzica, to będzie miał taką samą zapłatę od swoich dzieci [Kot Pow 47]. Powielanie motywu dziecka nieszanującego ojca w opowieściach miało na celu przestrzec przed takim postępowaniem.

Nierodzone. Często w folklorze pieśniowym dziecko wychowywane jest przez macochę, która nie darzy go troską. Podobny los spotyka synową ze strony teściowej: „Choćby synowa złote hafty szyła To ji matka powi, że nic nie robiła” [Sal Łań 272 nr 11]. Ujawnia się to w sposobie zwracania do synowej: „Cicho, niewiestuniu, nie otwieraj gemby, Jak wezne ożoga, wybije ci zemby” [Sal Łań 269 nr 6].

Podsumowując, ta dość rozbudowana faseta pokazuje wielowymiarowość postaci dziecka. W zrekonstruowanym obrazie cech występuje zróżnicowanie dziecka ze względu na wiek, pochodzenie – czy zostało poczęte w związku małżeńskim. Od tego zależy jego status i los – da się to wychwycić w cechach: niechciane, znalezione, szczęśliwe/nieszczęśliwe. Spora ich grupa ujawnia się w sposobie zachowania, np. mądre/głupie. Zaskakujące okazuje się to, że dominują cechy negatywne badanego podmiotu, które w większości uzewnętrzniają się w jego relacji z rodzicami (tylko nieliczne w relacji z osobami spoza rodziny, np. naiwność). W dużej mierze ukazują zależność dziecka od rodziców i ujawniają stosunek potomstwa do nich.

²⁰ Wychowanie w rodzinie chłopskiej odbywało się w duchu podstawowych wartości: pracowitości, pobożności i szacunku wobec rodziców [por. Styk 1995: 25].

Działania

Płacze. Nieustępliwy płacz dziecka leżącego w kołysce stawał się dla domowników poważnym zmartwieniem, często mówiono, że „wziął je przestrasz” [Kot Urok 84] i winne temu są mamuny [Kot Podg 53]. Nierzadko zdarzało się, że dziecko płakało z głodu [Kot Muz 233]. Starsze reagowały płaczem, gdy bały się konsekwencji swojego postępowania, np. utraty dziewictwa przed zamążpójściem [Sal Łań 233 nr 5].

Rośnie. Naturalną czynnością przypisywaną dziecku jest wzrastanie, dowodzi tego wiele określeń, np. „zdrowo rośli” [Kot Muz 330] „powyrastały” [Kot Pow 231]. Istniał nawet ludowy przesąd, że „kto przekroczy dziecko, powinien je zaraz ‘odkroczyć’, boby nie rośło” [Sal Łań 250].

Bawi się. Wiejskie dzieci spędzały swój nieliczny wolny czas na bawieniu się. Za zabawki służyło im najczęściej to, co miały wówczas pod ręką, np. *strąki grochu* [Kot Urok 107]. Prostymi zabawami umilały sobie czas przy dłużącym się niemiłosiernie pasieniu bydła. Znacznie rzadziej „zabawę” aranżował rodzic, np.: „rozwiązywał wiązkę słomy i rozrzucił ją po izbie, a one robiły z niej małe powróśla” [Kot Urok 119]. Wtedy zabawa miała cel edukacyjny, bo w jej trakcie dzieci uczyły się czynności przydatnych w gospodarstwie, np. robienia powróseł czy obchodzenia się ze zwierzętami [Kot Urok 103]²¹.

Kołęduje. Inną czynnością, która jest wykonywana przez dzieci, tym razem w kontekście obrzędowości dorocznej, jest kołędowanie: „Po szcudrokach biegały zazwyczaj starsze i biedniejsze dzieci” [Kot Las 121]; „W dzień św. Sylwester chodzą wieczorem wyrostki i śpiewają pod oknami kołędę” [Sal Rzesz 115]. Oprócz małych dzieci kołędowały starsze, np. *draby* [Sal Rzesz 116].

Pasie. Wśród czynności gospodarczych najwięcej czasu zajmowało dzieciom pasienie zwierząt: „zaledwie wyrósł z dzieciństwa, już musiał być pastuchem” [Kot Urok 86], najpierw gęsi [Kolb Rzesz 195 nr 151], później bydła [Kot Podg 80]. Dziecko ze względu na swój wiek było jeszcze słabe fizycznie, często bywało też niedożywione i miało trudności z upilnowaniem krów, na co skarżyło się matce [Fed Las 249 nr 149]. Należy tu dodać, że czynność pasienia zwierząt była uważana za typowe zadanie dziecka²². O tej powinności śpiewa matka dziecku, które znajduje się jeszcze w kołysce: „Prędko mi się przydasz gąski w pole wyгнаć. Pogonisz gąseczki po zielonej trawce, pogonisz króweczki po modrej murawce”

²¹ Należy tutaj podkreślić, że dzieci pochodzące z chłopskich rodzin nie mogły zbyt wiele czasu przeznaczać na zabawę. Przede wszystkim najpierw musiały one wykonywać swoje obowiązki w gospodarstwie. Zabawa nie zawsze była pozytywnie postrzegana przez rodziców, ponieważ roboty w domu i polu nie brakowało. Wobec tego dzieci bawiły się podczas wykonywania swoich obowiązków [Juchcińska-Giłka 2012: 231–232; por. Nawrot-Borowska 2011: 39–64].

²² O rodzaju prac w gospodarstwie decydował wiek dziecka, np. starsze dzieci pasły bydło [Chałasiński 1938: 174].

[Kot Las 192]²³. Ta czynność była dla dziecka bardzo uciążliwa, bo musiało ją wykonywać każdego dnia [Fed Las 250 nr 152].

Szuka pożywienia. Niedostatek materialny często odczuwały małe dzieci, które głodne przysmaków, szukały pożywienia poza domem, np.: „Zjadały całe czapki słodkiego kwiatu akacji [...] biedne dzieci, łakome na przysmaki, chodziły na groch, czyli po prostu kradły” [Kot Urok 107].

Pomaga. Rodzice przygotowywali dzieci do ich przyszłych ról. Istniał wyraźny podział obowiązków. Młodego chłopaka *uczono kosić* [Kot Urok 114], *młócić* [Kot Pow 97], *orać* [Fed Las 249 nr 147], aby go przysposobić do pracy na gospodarstwie. Dziewczę z kolei pomagało matce w pracach domowych: *umieśla* [Fed Las 217 nr 59]; *ziemniaki skrobala* [Fed Las 216 nr 57]; *poszła po wodę* [Kot Rzesz 138 nr 36], *zajmowało się młodszymi* [Kot Muz 233] i dodatkowo wykonywało prace w polu, np. chodziło *plewić* [Kot Rzesz 460 nr 385]. Pomoc ze strony dziecka była w ludowym świecie postrzegana jako coś oczywistego. Gdy matka wydawała córkę za mąż, podkreślała, że straci jej pomoc [Sal Łań 238 nr 17]. Z kolei córka w czasie wesela wypominała rodzicom, że musiała im pomagać [Sal Łań 240 nr 23].

Pracuje. Dzieci (zwykle starsze) musiały pracować zarobkowo z powodu złej sytuacji materialnej, np. wtedy, gdy w rodzinie zabrakło ojca: „biedna dziewczka chodziła zawsze po lesie i zbierała poziomki, ażeby żyć ze swoją matką” [Kot Pow 167]. Młodzi ludzie często podejmowali się zajęć gospodarczych w folwarkach [Kot Urok 110; Kot Pow 74]. Z powodu biedy pracę podejmowano już w bardzo młodym wieku: „mając niewiele więcej ponad 10 lat, poszła na służbę” [Kot Zn 31]; a zdarzało się, że służyły dzieci jeszcze młodsze: „miało osiem, dziewięć lat, już szło na służbę” [Kot Muz 176]²⁴.

Prosi. Zdarza się, że dzieci proszą ludzi niespokrewnionych o rzecz materialną i przyjmuje się to za zwyczaj, np. ubodzy chłopcy chodzą i proszą o skromny dar, używając formułki: „O, Jezus maluśki pogubił pieluszki, ja pieluszki noszę, o jajeczko proszę” [Kot San 64]. Jednak najczęściej przychodzą z prośbą do swoich rodziców. Dzieje się tak, gdy córka prosi o akceptację chłopaka, którego chciałaby na męża [Kot Pow 152]. Zdarza się, że córka wraca z nieślubnym dzieckiem i prosi matkę o pomoc: „mamus, naucz mnie powijać” [Kot Zn 360], podobnych przykładów jest wiele [Kot Zn 407]. Znacznie rzadziej w folklorze występuje syn, który prosi o coś rodziców, jeśli już, to dotyczy to pozwolenia pójścia do swojej wybranki [Sal Łań 269 nr 5].

Kłamie. W ludowym świecie zdarza się dorastająca córka, która kłamie matce: „Córuś moja, córuś, tyś gorzałkę piła! – Jak mamusię kocham, ja w kościele była”

²³ Posiadanie potomstwa było na wsi ważne, ponieważ dzieci były traktowane jako „siła robocza” do pracy w gospodarstwie [Wawrzyniak 1980: 57–59].

²⁴ Z analizy pamiętników chłopskich z okresu II Rzeczypospolitej wynika, że zła sytuacja ekonomiczna rodzin chłopskich powodowała konieczność pójścia na tzw. służbę zarówno chłopów, jak i dziewczynek, które za swoją pracę otrzymywały przeważnie pożywienie i odzienie [Juchcińska-Gitka 2012: 227].

[Kot Żr 94]. Jednak w większości wypadków kłamstwo dotyczy organizowanych ukradkiem spotkań z ukochanym [Sal Rzesz 183 nr 79]. W ten sposób córka usiłuje ukryć przed matką, że przed ślubem utraciła dziewictwo [Kolb Rzesz 141 nr 80]; [Kot Żr 89].

Działania zmieniają się wraz z wiekiem dziecka i tak np.: niemowlę płacze, starsze dziecko pasie krowy. Niektóre czynności wynikają z polecenia rodziców (np. pomaga), inne z respektowania lub łamania moralnych norm (np. kłamie), a pojawiają się też takie, które są skutkiem złej sytuacji materialnej (np. pracuje).

Przeżycia

Boi się. Dziecko odczuwa strach na widok przebranego człowieka ‘dziada’ [Kot Urok 129] albo zwierzęcia – krowy czy psa. Nie może wtedy bardzo długo spokojnie spać [Kot Zn 245] i uznawano to za poważną dolegliwość, np.: „córka tak się przestraszyła, iż już dziesięć lat choruje” [Kot Zn 333]. Uzdrowienie z takiej przypadłości mogło przynieść jedynie tzw. zamówienie [Kot Zn 336]. Bywało też, że to dorośli, opowiadając różne gadki, wywoływali uczucie strachu u swoich dzieci [Kot Podg 143]. Starsze dzieci boją się konsekwencji, jakie czekają ich ze strony rodziców za nieodpowiednie zachowanie i to powstrzymuje je od działania: „Rada by ja rada wiankiem darowała, żeby ja się swego tatusia nie bała” [Kot Rzesz 298 nr 192]. Uczucie strachu jest spotęgowane, gdy dochodzi do złamania zakazu: „Pasałam bydełko, pasałam i ciesie, zgubiłam se wianek w kalinowym lesie. Nie pogonie do dom, aż słoneczko zajdzie, mama mnie nie zbije, bo kija nie znajdzie” [Fed Las 251 nr 152]. Jak obrazują liczne przykłady pieśniowe, córka boi się zarówno matki, jak i ojca [Kot Rzesz 77 nr 3; Kot Rzesz 135 nr 34]. Z tego powodu umawia się z ukochanym w tajemnicy przed rodzicami [Fed Las 236 nr 105].

Smuci się. W tekstach folkloru jest sporo sytuacji, w której pojawia się smutne dziecko. Dzieje się tak z różnego powodu, na przykład wtedy, gdy martwi się o matkę, która płacze: „Moja mamó, moja mamó, czego wy płaczecie? Rozpęknie się moje serce, jak nie przestaniecie” [Kot Rzesz 437 nr 361]. Smutek odczuwa dziecko osierocone przez matkę [Sal Łań 285 nr 27].

Raduje się. Dla przeciwwagi są też eksponowane takie momenty, kiedy dziecko się cieszy, np. z powrotu ojca do domu [Sal Przew 722].

Przedmioty towarzyszące

W analizowanym materiale pojawiają się dwa przedmioty, które nieodłącznie towarzyszą życiu dziecka: *powijaki* [Kot Urok 131] i *kołyska* [Kot Urok 81]. Oba dotyczą okresu niemowlęcego i występują w wielu pieśniowych przykładach.

Przesady

Zapewnienie dziecku pomyślnego losu. Ponieważ wierzono w moc sprawczą słów, to już młodym poślubionym życzone: „aby pierwszy był syn i to taki twardy, mocny jak siekiera” [Kot Urok 40]. Ze względu na przyszłość dziecka szczególnie ważny był pierwszy okres jego życia, czyli niemowlęctwo. Istniało przekonanie, że wykonanie pewnych czynności może zapewnić dziecku coś dobrego, np. urodę, i w tym celu wodę z kąpeli dziewczynki wylewano na kwiaty [Kot Urok 80]. Magiczną moc przypisywano dodatkom, które wrzucano do wody podczas kąpeli niemowlęcia, np. święcone zioła, żeby dziewczynka była wysoka i zgrabna [Kot Urok 79]; mleko na zdrowie [Kot Urok 79] albo pieniążek, aby przyniosło dziecku bogactwo [Kot Urok 79]. Istotny był wybór miejsca, np. dziewczynkę kąpano przy oknie, „żeby chłopcy zaglądali do niej” [Kot Urok 79], a nawet sprzętu do pierwszej kąpeli, która powinna odbywać się w dzieżce, „żeby niemowlę rosło tak szybko jak ciasto” [Kot Urok 79]. Równie ważne było zapewnienie dziecku siły fizycznej niezbędnej w pracy na gospodarstwie, a w tym miało pomóc „nieco kobyłego mleka, danego dziecku przed pierwszym karmieniem” [Kot Urok 80].

Chrzest. Dbano o to, by szybko ochrzcić dziecko, bo to mogło oddalić od niego złe moce [Kot Podg 44] albo zapewnić w życiu szczęście: „jak najszybciej należało ochrzcić dziewczynkę, żeby potem nie pozostawała długo panną” [Kot Urok 81]. Wierzono też w szybkie zamążpójście panny, która najpierw została chrześną chłopca [Kot Urok 20].

Ochrona przed tym, co złe. Unikano tego, co mogło przynieść dziecku nieszczęście, np. „niecek, w których kąpano dzieci, nie wolno było opierać wylewem do ściany, bo dziecko byłoby lękliwe” [Kot Urok 80]. Wykonywano szereg czynności, które miały obronić dziecko przed urokami mamun [Kot Urok 80]. Chroniono dzieci także przed śmiercią [Kot Urok 81]. Czasami dzieciom dawano korale, bo uważano je za talizmany chroniące przed działaniem złych uroków [Kot Urok 56].

Przesądów dotyczących dziecka jest w folklorze mnóstwo, powyżej została przywołana tylko część, aby zobrazować, jak starano się ochronić wrażliwe na choroby i uroki niemowlę.

Podmiot i sprawca działań

Można spojrzeć na dziecko w folklorze z innej perspektywy – podmiotu i sprawcy czegoś. Tu można wyłonić kilka wariantów: kolejne dziecko jako powód **biedy**: „jeszcze jedna gęba do jedzenia, potrzebne nowe miejsce do spania” [Kot Urok 81]; dziecko jako powód **utrąty wolności** matki, która rezygnuje z własnej przyjemności, bo „drobne dziatki” ma [Sal Łań 288 nr 31]; dziecko jako powód **szczęścia**, gdy „narodziny dziecka, zwłaszcza pierwszego syna, obchodzono bar-

dzo uroczyście” [Kot Urok 85] lub **wstydu**, jeśli w ciążę zaszła panna [Kot Diab 34]. Dziecko jest też pokazywane jako powód zachowania **ciągłości**, bo ojciec przekazywał mu swój majątek [Kot Podg 76] albo cechy charakterologiczne: „jaka woda – taki młyn, jaki ojciec – taki syn” [Kolb Rzesz 197 nr 154]. Zdarzało się, że dziecko stawało się powodem **śmierci** jego matki w trakcie porodu [Kot Urok 55].

Ustalenia końcowe

Pomimo tej krótkiej, ograniczonej do wskazania najbardziej reprezentatywnych sądów o dziecku, analizy wyłania się prototypowy obraz dziecka. Tworzą go najczęściej powtarzające się cechy: rodzone, niewinne, płaczące, naiwne, niedojrzałe w swoim postępowaniu i działaniu: pomaganie rodzicom (np. pasienie zwierząt).

Na podstawie przeanalizowanych materiałów można wskazać wyraźny podział wykonywanych przez dziecko zadań. Wynika on z utrwalonego w ludowym wyobrażeniu ról męskich i żeńskich i zasadniczej ich odrębności. Widać to w działaniach dzieci: córki pomagają matce w obowiązkach domowych, natomiast synowie wraz z ojcem pracują w gospodarstwie.

Dziecku w folklorze poświęca się sporo miejsca, bo pojawia się w wielu różnych gatunkowo tekstach. To nieco zaskakuje, ponieważ dziecko w rodzinie chłopskiej nie ma wysokiego statusu. Pozostaje wątpliwość, czy obraz ten jest wiarygodny i na ile wyidealizowany i uproszczony.

Dziecko aż do osiągnięcia dorosłości podległe jest rodzicom, którzy je wychowują. Wychowanie dzieci to domena matki. Ona od narodzin poświęca im znacznie więcej czasu niż ojciec. W zebranych fasetach ujawnia się znacznie silniejszy związek dziecka z matką niż z ojcem. Obrazują to zarówno cechy matki (ujawniające się w relacjach), jak i jej działania. Matka szczególnym nadzorem otacza córkę, świadczy o tym duża częstotliwość fragmentów, które ukazują ją w takim kontekście. Ojciec zaczyna aktywniej uczestniczyć w życiu dziecka, gdy staje się ono starsze. Wtedy też dzieli się z matką rolą wychowawcy, ale w porównaniu do niej okazuje się znacznie surowszy. Wykazuje się również mniejszą emocjonalnością w kontaktach z dziećmi.

W przypadku dziecka istotne jest to, kto jest jego rodzicami. Jeżeli jest to dwoje młodych ludzi, którzy nie mają ze sobą ślubu, to jego dalszy los okazuje się nieszczyśliwy – rodzice nie podejmują się nad nim opieki. Natomiast gdy narodzi się w rodzinie, zyskuje szansę, że będzie kochany i akceptowany. Zaznacza się tu wyraźny kontrast pomiędzy macierzyństwem nieaprobowanym i uznawanym społecznie.

Najważniejszą osobą w życiu dziecka jest matka. Dowodzi tego powtarzająca się sytuacja – dziecko pozbawione matczynej obecności skazane zostaje na nieszczęście. Brak matczynej miłości jest nie do zrekompensowania przez ojca. Pólsierota szuka pomocy przy grobie matki i nie godzi się na opiekę macochy. Ale

to tylko jeden z wielu przykładów. Najwięcej ich kryje się w relacjach, np. dziecko tęskni za rodzicielką.

Najniższy status społeczny w ludowym świecie przypada sierocie. I w tym wypadku mocno zostaje podkreślona rola rodziców w wychowywaniu dziecka. Dziecko, które musi radzić sobie bez nich, spotyka się z brakiem wsparcia ze strony obcych ludzi. Dotkliwie odczuwa znieczulenie na swoją niedolę. Dlatego zawsze jest przedstawiane jako dziecko smutne, które tęskni za rodzicami.

Analiza pokazuje także, że dziecko z racji swojej niedojrzałości jest zależne od rodziców. To oni czują się za nie odpowiedzialni, aż do osiągnięcia dorosłości. Prototypowym zachowaniem dziecka jest okazywanie im szacunku. Tylko wyjątkowe przypadki wskazują na pogardzanie rodzicami.

W ludowym wyobrażeniu istnieje przyzwolenie na wychowanie nieswoich dzieci. Nie spotyka się to z negatywnym nacechowaniem, co podkreśla, jak ważne było samo posiadanie dziecka – pozwalało zachować pewną ciągłość rodzinnej z natury, wiejskiej egzystencji.

Wykaz skrótów źródłowych

- Fed Las – Fedyczkowska E., 2008, *Pieśni Lasowiaków. Folklor lokalny terenów dawnej Puszczy Sandomierskiej na podstawie archiwalnych nagrań Franciszka Kotuli*, Rzeszów.
- Kolb Pieś – Kolberg O., 1961, *Pieśni ludu polskiego*, t. 1, Kraków.
- Kolb Przy – Kolberg O., 1977, *Przysłowia*, wyd. 2, Warszawa.
- Kolb Rzesz – Kolberg O., 1967, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, Tarnowsko-Rzeszowskie*, t. 48, Warszawa.
- Kot Diab – Kotula F., 1988, *Pojedynek z diabłem*, Rzeszów.
- Kot Las – Kotula F., 1969, *Folklor słowny osobliwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórzan*, Lublin.
- Kot Muz – Kotula F., 1979, *Muzykanty*, Warszawa.
- Kot Podg – Kotula F., 1974, *Po Rzeszowskim Podgórzu błędząc. Reportaż historyczny*, Kraków.
- Kot Pow – Kotula F., 1956, *Powieści ludu rzeszowskiego*, Kraków.
- Kot Rzesz – Kotula F., 1970, *Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kolędniczych w Rzeszowskim*, Warszawa.
- Kot San – Kotula F., 1962, *Z Sandomierskiej Puszczy. Gawędy kulturalno-obyczajowe*, Kraków.
- Kot Urok – Kotula F., 1989, *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórzan, Rzeszowiaków, Lasowiaków*, Warszawa.
- Kot Zn – Kotula F., 1976, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa.
- Kot Żr – Kotula F., 1983, *U źródeł*, Rzeszów.
- Sal Łań – Saloni A., 1903, *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” t. 6, Kraków.
- Sal Rzesz – Saloni A., 1908, *Lud rzeszowski*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” t. 10, Kraków.

Bibliografia podmiotowa

- Fedyczkowska E., 2008, *Pieśni Lasowiaków. Folklor lokalny terenów dawnej Puszczy Sandomierskiej na podstawie archiwalnych nagrań Franciszka Kotuli*, Rzeszów.
- Kolberg O., 1961, *Pieśni ludu polskiego*, t. 1, Kraków.
- Kolberg O., 1967, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, Tarnowsko-Rzeszowskie*, t. 48, Warszawa.
- Kolberg O., 1977, *Przysłowia*, wyd. 2, Warszawa.
- Kotula F., 1956, *Powieści ludu rzeszowskiego*, Kraków.
- Kotula F., 1962, *Z Sandomierskiej Puszczy. Gawędy kulturalno-obyczajowe*, Kraków.
- Kotula F., 1969, *Folklor słowny osobliwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórczan*, Lublin.
- Kotula F., 1970, *Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kolędniczych w Rzeszowskiem*, Warszawa.
- Kotula F., 1974, *Po Rzeszowskim Podgórzu błędząc. Reportaż historyczny*, Kraków.
- Kotula F., 1976, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa.
- Kotula F., 1979, *Muzykanty*, Warszawa.
- Kotula F., 1983, *U źródeł*, Rzeszów.
- Kotula F., 1988, *Pojedynek z diabłem*, Rzeszów.
- Kotula F., 1989, *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórczan, Rzeszowiaków, Lasowiaków*, Warszawa.
- Saloni A., 1903, *Lud łańcucki*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” t. 6, Kraków.
- Saloni A., 1908, *Lud rzeszowski*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” t. 10, Kraków.

Bibliografia przedmiotowa

- Bartmiński J. (red.), 2007a, *O pojęciu językowego obrazu świata [w:] Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 11–21.
- Bartmiński J. (red.), 2007b, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji [w:] Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 42–51.
- Bednarski H. (red.), 1984, *Rodzina wiejska w świetle aktualnych badań*, Bydgoszcz.
- Bukraba-Rylska I., 2013, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa.
- Chałasiński J., 1938, *Spoleczne podłoże ruchów młodzieży wiejskiej [w:] Socjologia wsi i rolnictwa. Wybór tekstów*, oprac. J. Styk, Lublin 1987, s. 170–193.
- Gałąj D., 1984, *O nie docenianej sprzeczności w przeobrażeniach społeczności chłopskiej [w:] Socjologia wsi i rolnictwa. Wybór tekstów*, oprac. J. Styk, Lublin 1987, s. 46–53.
- Juchcińska-Giłka K., 2012, *Dzieciństwo na wsi polskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej w świetle źródeł pamiętnikarskich*, „Przegląd Pedagogiczny”, z. 1, s. 224–234.
- Kowalski P., 2007, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa.
- Markowska D., 1970, *Rodzina wiejska na Podlasiu*, Wrocław.
- Markowska D., 1976, *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa.
- Nawrot-Borowska M., 2011, *Zabawy dzieci na wsi polskiej w II połowie XIX i na początku XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, z. 2, s. 39–64.
- Styk J., 1990, *Chłopskie wartości podstawowe. Dynamika i kierunki przeobrażeń [w:] Wartości a struktura społeczna*, red. S. Marczuk, Rzeszów, s. 139–157.

- Styk J., 1995, *Chłopskie wzory zachowań publicznych i prywatnych* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 2: *Wieś*, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin, s. 21–27.
- Styk J., 1999, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin.
- Szlendak T., 2012, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa.
- Thomas W., Znaniecki F., 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*, Warszawa.
- Tworek B., 1995, *Świadomość zdrowotna ludności wiejskiej* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 2: *Wieś*, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin, s. 61–67.
- Tyszka Z., 1979, *Socjologia rodziny*, Warszawa.
- Wawrzyniak B., 1980, *Kobieta wiejska*, Warszawa.

THE RURAL CHILD'S IN LANGUAGE AND CULTURE

Summary

The purpose of the article is representation of linguo-cultural view of child in of the Lasowiaks' and Rzeszowiaks' culture. The basis of the research are selected monographic works of Aleksander Saloni, Oskar Kolberg and Franciszek Kotula. In the reconstruction of the linguistic and cultural image of the child was applied the cognitive method by Jerzy Bartmiński. The analysis shows categories separated on the basis of the collected material. In each category (for example: appearance, features, attributes and actions) have been distinguished subcategories. The analysis presents which attributes creating the prototypical representation of a child in folklore. The analysis let us deduct that in a folk image: a child was the God's gift; unlike the parents, a child is particular sensitive to an illness or the magic activities; the background of the child defines its status and future (child conceived in marriage had a better futurity); the negative features are those that dominate in the case of a child (for example: crying, sick, hungry, immature). The article indicates a part of a wide specter of my research from my master thesis which is entitled: *The Linguistic Representation of family in the folklore of the Lasowiaks and Rzeszowiaks*.

Key words: linguistic worldview, child in folk, cognitive definition, child in a peasant family